

pecc

oath book

Thor March 1742

T

Warriner

Warriner dñis 20th inst
at the office of the

Attala Co. Tenn.

Morze Niezbrodzony
Morze Niezbrodzane wieho portney

Od mistra do

8292

Z BIBLIOTEKI
SEMINARIU
ANDROMIERSKIEGO

M O R Z E 1
NIEZBRODZONE,
Wiekopomney DUNINOW Sławy.
Rodowitemi Iásnie Wielmožnego
Ł A B E C I A *B 25.*
Skrzydłami, Tronow Sięgającej.
Przez kilkanáście wiekow w Dáňj,
w Królestwie Polsk: przez lat 600.

w Cnocię y Powadze nieobárczoney
z Duńskich y Polskich Historyi
z Dispozycyi, Obrázow, y pámietnych mánu-
skrypton Domowych prácowicie
Bibl. Z E B R A N E. Rādom. S.P.
A przez W. X. Stefana Poniatowskiego Professa Koro-
niskiego Sacri Ordinis Cisterc.
Oyczystym piora życzliwego Rymem
A B R Y S O W A N E.

w W A R S Z A W I E, 8292
w Drukárni Collegij Scholarum Piarum.
Roku Pánskiego. 1694.
Z wyrážnym Pozwoleniem Vrzędu Duchownego.

8292

Z BIBLIOTEKI
SEMINARIUM
SANDOMIERSKIEGO



Anno 1600.
Stella nova
in Cygno ap-
paruit.

• Ze wŁabęciu niebieskim wiek ten oświeciła
Nowa gwiázda: cud mały natura správíla
To większá, iż ten Łabęć ná ziemi przestáie
A przecie nowe co džień śviátla Polscze dáie.

IASNIE WIELMOZNEGO

IEGOMOSCI PANA

P. KRZYSZTOFA

NA VCHNOWIE

D V N I N A

KASZTELANA LVBACZOWSKIEGO.

WNUKOWI.

WIELMOZNEGO IEGOMOSCI PANA

F R A N C I S Z K A

z WIELKIEGO SKRZYNNA

D V N I N A

CHORAZEGO BVSKIEGO

I. K. M. ROTMISTRZA

WIELKIEY NADZIEI SYNOWI.

IEGOMOSCI PANU

IOZELOWI, KRZYSZTOFOWI, ANTONIEMV

D U N I N O W I .

CHORĄŻYCOWI BUSKIEMU

— Ozefie trzykroc wielkiego Imienia

Empireyskiego iuż pełen płomienia

animedesa mieysce Iowiszowym

siadac godzien przy boku: nie z owym.

Wasz mię prezentem , iákie z stali płoty
O grodach zá frukt , w Hesperyiskich złoty
S obą y smokiem strzegły , Atálantá
Czym Hipomená ma w závod za frantá.
I užbym y ważył do Kolchow ná złote
D o morzu Runo : nie dbaiąc y o te
A rgonautow co trwożyły Cyklády
N á ták nie pewny , gdyby sii y rady
A życzyć kto śmiał zapend , á Fortuná
I nszego dla mnie nie miałá Neptuna.
O ceán fraszki szerzey Łábęciemi
Z mierzoná skrzydły bo DVNINOWSKIEMI
E rytrá leie sławą : droższym w sobie
H ebusí grzeie skarbem Twey ozdobie
O d wiekow służyć , do wiekow gotowym.
W Danij stárym , y w Polszcze nie nowym
I uż Duńskie Trony kowie osiadaiacey
K kowie , iuż Polskiego Tronu tykaiacey ,
R odowitemi gdy Łábęć skrzydlami
Z iemie przenosi , á Nieba Tronami.
A ták nie z kroplą Parnaskiego zdriou (iu.)
S tawám , lecz z morzem całym w Twym podwo-
Z morzem , lotnemi co Kandydatami
I rytonom oczy tepi Łábęciámi
O d brzegu skoro do brzegu rozświeći

Hyacint
h Prze-
tocki in
Conc.
fun.

Hale lámiący poczet: gdy z tąd nieći,
 Odwążnych tysiąc mężow, tryumfalne
 Alboiu płomienie, y stosy fatálne
 I ędzom, w oyczyźnie zewsząd otoczoney
 Dwarszami, skrzydłem zászczyconey
 Nie džis ŁABECIM, z tąd prześwietne cienie
 He z Katedr, z krzesel rzucając promienie,
 O lepszą z słońcem, że iść splendor godny
 Ni sławy, ni czci, y podziódzień głodny.
 I eszcze nie wszystkich (acz pracy użyło)
 Elizyjskich pol, pioro tym ruszyło
 W árszalkow že dwu, w Tym kilku Biskupow
 A patrzył Gniázdzie.
 Do pieczęci dwu wielkiej. Woiewodow
 A znál ze siedmiu, Starostow do Grodow
 N ad coś dwudziestu. Dwu także wielkimi
 I áwi Hetmány: á Podkomorzemi
 N ie nád dziesiąciu. Iák wielkie Imioná
 O kryła wiekow nic czułych zášloná
 Alboisiech, oboiey Polsce, w Litwie, Ruśi,
 I w Czechach o co DVNINOW bydź muśi!
 N ie było liczby, przyszło w dyskreca,
 I tak im zgrzeszyc á nie inwidya.
 E y tylkoż ozdob, Bog temu zgotował

Crome-
rus Hist.
Pol.

O niázdu! że Wacław DVNIN tu posłował
Od Czech do Polski. z DVNINOW Łęczycá.
Dwieście lat, kogo że ná ksztál̄t Dziedzicá,
Zá swym Starostwie miálá? DVNINOWIE
Y skárb že spolny mieli; Rzeszotkowie
S láwy že y tym tytułem nabyli
T akomstwá prožni, nie licząc mierzyli,
A džielny gdy skárb, dla ludzkiey ścisłości,
G áfszacy choc złotey chętkę do marności.
A ieźli więcej chcesz o Twych Imieniu
S łyszeć? słodkiemu náchyl uchá pieniu,
P ieniu ŁABECIA, pierwszey w Polscze głowy
B iotrá DVNINOW, złotocudney mowy
K rom znáy iezyká. mną, by nie z stáňało
C o słuszná, w złote ręce twe iść miało.



Do ba-

Do bacznego Czytelnika.

Dawno się życzlinssy Domowi temu
zbieráli, aby go ťákomym y ziadlym
czasom, ktore nie tylko Familie, ale y cale
Krolestwá trávią w niesłusną korzyść, um-
knagnssy piorá, nie pušcić; ale im do tego
nie przyſlo. Jednym nie oponiedná śmierć
pioro z ręku wytrąciťá, drugim trudność,
y większá niżeliby się komu zdálá, w zbie-
rániu nalezytey informacyi pracá. A sę tež
tácy, co chociáž dosyc máiq, iesscze im cze-
goś nie dostáie. I ták chcąc wiecęy, tráca
wszystko, drugim inchoatas cogitatio-
nes zostávuię. Przecież nie pušcinssy
się ná MORZE, y ná sámym brzegu wie-
le zrobili, kiedy iedni, molem nadwre-
żone konnotácye, drudzy domowe dispo-
zycye y manuskryptá (ktore u starych Po-
lakow Sacrosancte obserwowane były, y
rowno-

rowno z złotem chodźły) iáko prácovitá
pszczołká, tu y ondzie wyssukali y pozbierali.
Dostálo mi się ich chwála Bogu: między
ktoremi Ráptulárz stávney pámięci IE-
GO MOSCI Páná Hieronima ná Kuráš-
kovie DUNINA, dwu Monárchow Pol-
skich WŁADYSŁAWA y KAZIMIE-
RZA, Dworzániná y poufalssego Sekretá-
rzá, co go Koniecpolská zrodziła, iáko y
rodzonąiego Siostrę, wielkiego zás ná cá-
ty śviát Olšonskiego Arcybiskupá Gnie-
žnienskiego, nieporownanego Prymása,
rowną Mátke. Z tądem się dużo wspo-
mogł: zwlásczá že tam wypisáne były
dobrze przed Szwedami podpisy obrá-
zow stárych zámku Łęczyckiego, ktorý
dwiescie lat z Domu DUNINOW nie
wychodził. Tákże z stołoney izby w Par-
cowku ná Opocznam; y w Zboronym ná
Skrzynnem. Lubo zá czásem wielowlá-
dnym, nie málo z tego iuz nie dostáie,
zwlá-

z wlässzczá w cudze domy, z włościámi przez
 kądziél poszedły. Szwedzkie też ognie, te-
 mu nie pomogły. Ze zás áż do Korony
 ten Dom vrost w Danij, był czás do tego:
 kiedy Królestwo Duńskie przed Rzymiskim
 Państwem låta bierze; iáko swiadczą Hi-
 storicy: Multis ante sæculis, quām
 Christus, in mundo nasceretur, fa-
 cta supputatione, antiquius hoc Re-
 gnum reperietur: ante enim quām
 Romulus lupam sugeret, Dan in sua
 Dania, de eius nomine sic appella-
 ta, Regnum tenuit. Iescze Chryſtyer-
 nus álbo Christianus Krol Duński, mię-
 dzy Herbámi swemi, ŁABĘCIA zážywał,
 z tą tylko odmiáng že miał láncuch złoty ná-
 syi: iáko widzieć w Historyi Alberti Crā-
 tij, temuż krołowi, in folio dedikowaney.
 O Gwilhelmie Svenonie Oycu Piotrá, pier-
 wego w Polscze DUNINA, tak Kro-
 mer piše: Gwilhelm, Ociec Piotrá, Pod-

Krantius
 L. I. Hist.
 Dan:
 Saxo Grā.
 L. I.c, I.

Anno.
 1546.

skárbi Duński facileq; Princeps Pro-
cerum Daniæ, czoło bez żadney kon-
troversyi przednieysszych Pánov y Ksigzgt
Dunskich , násláve Polskiego Krola , po-
sláł syna swego Piotrá do Polski &c. My-
teraz do cudzych kráion Polacy , á przed-
tym Cudzožiemcy do Polski peregrynowáli.
Iako się zás ten Dom pięknie urodził w
Polscze, iásná rzecz, kiedy ztey krvi, ktorá
się z Náyiásnieyssemi blisko bárdzo mięssála:
Bo Piotra DUNINA ták Krol Bolesław
Náválecznieyssy sácoval y kocháł , že mu
do Ksiežny kráion Ruskich Włodymira
Corki imieniem Máryi , Siostry , pierwssey
Zony swoiej , Swatem bynssy , Szwalgrem
oráz ráczył zostáć. Ani mu tego ssczęściá
y respektu Polacy zázdrościli , umiál álbo-
niem sobie ná áfekt wssytkich zarábiáć , y
obyczáiō się Polskim , przez dwie lecie iezyká
się wprzod náuczynssy , akomodowáć : Ma-
gnaingenij dexteritate, virtute, officio,

Cromer.

&

& suavitate morum, ad hæc commēdatione Regis Danorum, citò se in gratiam & amicitiam Boleslaj insinuavit: ita ut postea magnis multisq; possessionibus, ac in primis Comitatu Scrinnensi, ac vxore Illustri, è gene-re Ducum Russiæ Maria, Włodimiri Ducis Kijoviensis Filia quæ Zbislavā priorem Boleslaj coniugem, proxima cognatione attingebat, ab eo cohonestaretur. *movi Kromer.*

DUNINOW Dom, (ktory może się bezpiecznie między stáršemi w Koronie Domami rachowáć.) ieden z gołá iest, lubo wiele Ichmościor, od džiálon swoich y znaczniejszych džiedźictw, drugim się názviskiem po DUNINIE pisálo. Ná przykład. od Modlišewic, DUNIN Modlišewski. Od Ráiec Dunin Ráiecki: od Kárwic, Dunin Karwicki, od Woli Podczásy Dunin Wolski. Od Woli Szpotowej Dunin Szpot.

Od Woli Primusoney Dunin Primus.
od Sulgostowá Dunin Sulgostowski. od
Borkowic, Dunin Borkowski. od Głuszy-
ny, Dunin Głuszyński. od Rzuchowa Du-
nin Rzuchowski. od Brzežinek, Dunin
Brzežiński. od Goźdžikowá Dunin Goź-
džikowski. od Owádowa, Dunin Owado-
wski. od Przystałowic, Dunin Przystało-
wski. od Krajowa, Dunin Krajowski &c.
Ale te posteriora agnominia, temi czá-
sy iuz rzucáiq, pryncypálem się Dunin-
em, kto grzeczny kontentuiqc, y dotych
się ktorzy przy ſczerym y nieprzymieſſá-
nym DUNINOSTWIE zánſſe byli,
wrácáiqc. Dla tego ia wſytkich ſamemi zo-
wie DUNINAMI, námięniáiqc tylko dzie-
džieliwa, ktore albo maiq iefcze, albo náten
czás mieli, y od nich się przydatkováli.
Ze tu nie wſytkich Kolligaton wſpomi-
nam, inaczey bydż nie mogło; boby mi
trzeba całq Polskę zieždzić: á gościem
też

też w tym Domu iestem , ktoremu łacniew
przebáczyc. Ale y tych com wspomniał , nie
wynodziłem iáko , vltro citroq; łaczyli się
ábo z nimi DUNINOWIE ábo oni z
DUNINAMI. Dość ná tym že ledwieby
ktozą z dawnieyssych nalazł Familię , kto-
raby się z Duninami nie zpowinowáciła .
Z kąd wielki ow Pieczętarz , Jerzy Osolin-
ski , gdy w Klimuntowie o przymówkę pe-
wną chciāł się uymowić zrozumiánssy że
to był DUNIN który coś przećiw niemu
był wymówił ; rzekł . Dáycie pokoy . Mu-
siáłbym się z całą Polską wadžić , iednego
zaczeplinssy DUNINA . Ieżeli się Dom
ten sześciąset wiekami náchyłył , niedźivo-
wác temu . A máłoż Familię wielkich ,
w kilku pokoleniach rozświećinssy , zgášlo
y upádło , á drugie , żál się Boże , do iedne-
go przychodzą džiedžicá ; którym życze
serdecznie aby się w džiesiąciu iescze ro-
zrodźili , zá błogosławieństwem Boskim
o kto-

o ktore stáráć się potrzebá. Piotr Hrábiá
ná Skrzynnie DUNIN, dla osobliwey po-
božności, miał te od Náświętsey Pánny o-
bietnice, že za onych siedmdziesigt y siedm
kościółow, z ciosowego kamieniá ná Slą-
sku y w Polscze ku chwále Boskieu wymuro-
wanych y wyposázonych, Dom jego ná
mniejszą liczbę nie miał upádáć. Co z Łá-
ski Bożey iest: bo y tych lat w Koronie y
W. X. Litewskim, po wssytkich niemal
Woievodztwách łácno się tey, álbo wiékszy
iesscze liczby Domu tego doráchuiemy.
Dáy Boże aby ná zaſczyt miłey Oyczyszny,
piernšemi przeświętny ten ŁABĘC roz-
świecił iesscze honorámi. Niech się piernšego
w Polscze DUNINA błogosławienſtwo Bo-
skie wleje ná głowe Iáśnie Wielmožnego
I. Mscí. Páná Káſtelana Lubaczowskie-
go, aby gdy on żárlivością ku czci Boskieu
podobną wſpániáte Domu Bogu muruie,
Iemu też P. Bogu daleką potomność Dom
iego

iego budowáł, trzymał, rozwielmożniał.
Czytay zdrow Czytelniku dobry, á zvázy-
wſy iákom się trudney rzeczy podiął, prze-
bácz, álbo popráw.

8

Zeby nie prožnowała kártá, przypominam
czytelnikowi nowinkę, Roku 1600. którego
się nowá Gwiázdá w Łabćiu pokázala. Ná co
ták:

Gny Duninow Łabćiu, wiecsey iest u ciebie
Gviázd nowych, á nízeli w Łabćiu ná nie-
Iedná się tam ziáviňá; tyle tu liczymy (bie
Ile mężnych Duninow Polscze winſuiemy.



Approbatio.

Sat judicio limato, fide bona, pariq; Clari Au-
toris ingenio, elaboratum hocce opus Apolli-
nare, ut ad memoriam & posteritatis Informa-
tionem Typis Lublinen: imprimatur, faculta-
tem tribuo. Datum Lublini. 29. Maij i 6 9 4.



*Ioannes Kassowski Gnesnen. Cracovien. Lu-
ceorien. Canonicus. Archidiaconus & Officialis
Lublinensis*





I.

NA morze patrzam ; wiosłem nie zmierzone,
Ny Dedalonym nie przebyte lotem ,
Morze po którym ani zprzysiężone
Heroow czoło Tifis , nowym potem
Więć nie odwázy : samey przepławione
DVNINOW śląwie ; iákimli obrotom
Nie zdolney Muzy , od brzegu do woli
Nápátrzác , áż się do Brzegu pozwoli.

II.

Nic to pioruny , z ptakiem Ionissowym
Nosic : dopieroż piástowac dżiecinu
W lekkim ciezarze Ganimedesowym .
Nic , Perseussa śmiałość ná gadżiny
Straßne , odwáznym skrzydlem Pegazowym
Przywieść ; y wolność dać wiezni bez winy ,
Kto mi się mimo niedolą Ikará ,
Iść w zawod z lotem Łabęćim postará ?

III.

Łacnicy się Duniskiej powierzyc Baltydžie ,
Gdzie znaczne wiecznie cnych Łabęđion slady

Początek
Familij Du-
ninow.

Duniskie
Krolestwo.

C

Do

Do Polski widzieć : y w Kodáňskiey przyidzie
Bespieczniejsey się niepuśinssy rády
Ochynać głbi, nizeli w Tetydzie
Krwie ták odwieczney, bez dowcipu wady
Przeyrzeć się słuſnie : dopieroż o gruncie
Pomyśleć, stráſniewy, niż zgruntowáć w zuncie.

IV.

Erytreyjskie się wſrzod wzdluz Oceány
Sczupley lub chętney Łodce otwierają ;
Groži troyzebem Neptun rozigrány,
Aby co morzá, przod zrzodeł nie znája
Zdáleká Muzy, pieniste baſwaný
Czczity : toż zewiąz, Trytonowie dája
Ná trąby Echo : toż Syren pieſczena
Spiewá, ſmierć innym, á Muzom obrona.

V.

Trzech z Domu tego Królow Dú-
skich. O iák ſerokim, iák głębokim pieni
Szárlatem morze ! Dunskie Maieſtaty
Gdzie w trzech Swenonách iásnieją : ni mieni
Sobieska Sczefnego ná Sobieszynie Corká zro-
Mimo w Senácie ták liczne ſárlaty
Cery Krew zácna, Wielkiego zá laty
IANA Polſkiego, gdy krwią się rumieni,*
Krzysztofa Mimo Rycerskiew Krwi nie przeliczone
Kájtelaná Lubacze- wskiego tera- Powodzie, w záſczyt Oyczysnie puſczone.
wnieyiego.

Tu

VI.

*Tu poty ſczodrym wytoczone zdriem
Krvawego Márſa, całemi rzekámi
Leczą to morze, tryumfalnym boiem
Kiedyż mniey ſławne? tu między Laurámi
Mądrym w obradach kwitnace pokoiem
Głowy, mądremi z pánſkich czoł znoiámi
Do morzá, drugie morze przylewáią,
Y DVNINAMI bydż się wyświadczaia:*

10

Y w boiu y
w pokoiu
Háwny Lá-
bęć.

VII.

*Ná Lutni Klio przestáń zadumała,
Gdy ćie ni ná lot, ni ná pław nie z stanie,
W złote (iákiemis nád ludzie, ſpiewała
Ludži) biy pálcem ſtrony, že twe granie
Vſlyſy Niebo, morze, źiemia cála
Niech y nowy świat o DVNINACH, zdánie
Da toż, co pierwſe w Europie Korony,
Co wielkich imion ſwiádome Tryony.*

VIII.

*Lecz milczy lutnio: niech twoy z Aryonem
Dźwięk y Delphinow niemych pásie uſsy,
Niech z Orpheuſem knieie, z Amfionem
Ná sto bram Tebom, ſlucháczá bez duſsy*

Fábuła wiá-
domá.

Orpheus in
ſylvis inter
Delphinas
Arion.

Cz

Cudu

Cudu pełnieyßym niż wiary Kánzonem,
Skáły, mármury w závod džinny rússy :
Ná strone Lutnio, słodſego coś mąmy
Ieſli Łabęcia głos, zdáleka známy.

I X.

Cudowne głosy ? iákich nád snieg stáda
Po wdžiecznobrzmiącym Kaſtrze płynące,
Iákichby dosiąc lotna zgráia, ráda,
Słodkim się ptaſtwo Meandrem chłodzące ;
Pogasto wſystko : gdy Łabęć osiada
Aluzya do Historyi o Pietrze Du-ninie cudo-wney. DVNINOW Gniázdo, á kánarem brzmiące
Otwierá uſtá, y iuż ná poł w niebie
Iezyka prožen (cudo !) ſpiewá siebie.

X.

Rzecz powiem, Sybill nád wrožby pewnieyßą,
Ktorey pamiętnym Polskie ſviádkiem oko,
Rzecz, niż Dodony, Delfy, powáznieyßą,
Slawy iq z prawdą z przysięglej, ſeroko
Rozniosły piora, y iáko džinnieyßą,
Mieć chciá'y cudow w reieſtrze, wysoko :
Milczmy. Bez lutni, bez stron, bez ięzyka
Slawá DVNINOW niebiosa przenika.

X I.

Ziá-

Ziawił się drugi u DANOW przed laty
Abel, y wiare Historyi daiem.

Braterska Abel ręká, Maiestaty
Broczy niewinne: áni przeto ráiem
Choc ma Kaima w Ablu, ma dwa bráty;
Lecz nie roskoşy, bydż Dániey kráiem.
Poległ Krol Eryk od Abla bráterskiey
A Bog dál pomste od ręki rycerskiey.

XII.

Rzekłbyś že dżiny czy kiedy słycháne
Ponaviá DVNCZYK? á znovu się toczy
Burštyn nieśczesnych Siostr płáczem; stroskáne
Po strácie nowey Faetonta, oczy
Oycowskie Cygnus, nad Synem zalane,
Łzami krwawemi, y Purpure broczy.
Ták Guilhelm DVNIN Łabeć, Krola swego
Nad smiercią bolał; Cny Podskárbi iego.

XIII.

Lecz w ręku ráda, žál swoy pod obłoki
Cießkim puścivsy westchnieniem; do Krola
Ktorego sława świat iák iest sseroki,
I Polskie, Laury zwycięzkimi, polá
Przepełniatlá; Nurt morzá zá głéboki
Przeprávi (iáko kázała niedola

Abelus Rá-
że Słewicki
zabijá Eryká
Dunskeigo
Krola.

Brátá swego
przez Lago-
ná zořnierzá.

O czym Sa-
xo Gram:
Hist: Dan:
Krantius.
Ibid,

Boleie nad
smiercią Kro-
lewską Gwil-
helm Sueno
Podskárbi
Dunski. kto-
rego Polacy
dla wielkiej
pobożności
Świętostláwe
potym ná-
zwali.

Przez Piotra
Syna swego
námaenia Bo-
leßawa Krzy-
woustego á-
by z woyskie
iákim przy-
bywał do
Daney.

Zmieszaney rzeczy) ust do Bolesławá
Krzynych, lecz iego za prawidło staná.

XIV.

¶ Meno per-
swadue. Piotr kredensowář Panu, Piotr przy Tronie

Więcę mu
jeszcze po-
chwał Kro-
mer daie. Pierwszy Favoryt zawsze pierwszy stawać
Przy boku Pánskim w boiu, gdy ná konie
Wsiadac uderzą, y z Panem dostawać

Placu zwycięstwa: Piotr samey ná tonie
Wychowan Cnoty y sławy; że dawać
Mogł wzor Rycerskich dźiel chćiwym: postąpić
Tak przedko z Krolem, gdy serca nieskapti.

XV.

Wiedz o
Smierci Kro-
la Dunsie-
go Polskę
napełnia. I wieść skrzydłami Łabęciemi lotná,
Iuz była Polskie obleciała ucho,
Ile ná takie rumory ochotná,
Ze Krol Dániey z tronu, z światá, sucho
Nie sedl: Coż? Swáda przystąpi obrotná,
Gdy Oycá z synem, á krew się nie głucho
Ochotá Kro-
lewská ná te
Impreze. Tych usty ózwie, z pomsta Erykoná,
Miesza się Państwo z chęć w Kolu gotowá.

XVI.

¶ Szczęśliwa
do Dánię ex-
pedycią. Wsiada ná morze; kontent z ochotníká,
Cnotą nie liczbą doznaných Spartánów,
Gdánsk

Gdánsk żegná : nurty Báltyskie przeniká,
Ile zołnierzow cnych, tyle Hetmanow,
I zwycięstw māiac , lubo spráwa džiká,
Lubo wzruszonych rozroźnienie stánow
Y z wezłem krętſym , ręki Mácedoná .
Czeká Polskiego opłakána strona.

12

Brátoboycá
Abelus ná
sławę przy-
chodzącego
Krola ucieká.

XVII.
Przybył , obaczył , wygrał . Tron z niewinney
Krwi osuſywyſy , z lez oczy : do zgody
Swą obecnoſcią , lud w práwinyy ; inney
(Acz go koroną częſtuią) nágrody
Niechcąc , ni z skárbu expensy powinney ;
Za wſyſtkie trudy , odwagi , y ſkody
Ma to , że mu ſię DVNINÓW nie málo
Gniázda , do Gniázda Polskiego doſtało.

XVIII.

Leci , nad owe fortunnieyſa Nawa ,
Co trudne z Kočhow przebiywſy Cyklady ;
Ze złotym runem y z Iazonem ſlawa
V Portu. Neptun ſam do zwykley zwady
Przeciwnym nieda wiátrom : ſam dodawá
Zefirom duchá , ſam Sternikom rady ;
Aby ták cudne Bohátyrow grono ,
Lotem ſło nowey oyczyzny ná ſono .

Zá sprawę
Dunina ko-
roną częſtuię
Dániá Krzy-
woustego .
ale ſię znier-
wymawia

Powrácá a
Danij Boles-
ław,

Iefcze

XIX.

Ieſcze o polſki ; nie dobrze kotvice
Familia Du-
ninow z fo-
bą przenosi,
Ląd , záwadžiły ; á niž wieſcze loty ,
Stáviely Orłá Polſkiego zrzenice ,
Widzieć ſwe ſlonce : tuż płod bez ſromoty
Nie mruży oka ; ile gdy gránice ,
Tylą promieniow blyſną : ktož ochoty
Polſkiego Orła nie zna , iák ſię báczy ,
Iák chętnie gniázdem ſnym , Łabęciá ráczy .

XX.

Więc po tey strácie , z Danem nie zagrzejie
Skárby wiel-
kie Krolowi
Dunin ofiá-
ruię z ſebą
wywozi .
Rex Bolella-
us ingentes
thesauros ex
Dania tulit .
Gyagni .
Fortuna mieyscā ; z Łabęciámi ſwemi
Zwykłā nie patrzáć , czy wiatr chętny wieje
W pogon zá niemi , złotem y ſkárbami
O iákich milczą w Perskich gázach , džieie .
Idzie z złotemi do Polſki , wiekami ,
W złoto żelazne czasy przybierájąc ,
Złotą Polakom wolność poczynájąc .

XXI.

Historiá Pol-
ská ſwiadczy
że Dunin z
bogacíſ Pol-
skę ſkárba-
mi , Biła zdrožſego nád Kolchickie Runa
Sloncem po morskiey rozigraná toni ,
Skarbu Svenoňskich iescze zbiorow Łuna .
Což po žádanych gdzie w porcie ugoni

He-

Heroow , Skárbu lepſego Fortuna ,
I od Polakow z obiemá niesfroni.

Iák sie Korona ſczodrzej uzłociła ,
Iáki blášk w oczách poſtronnych wzniecīla.

13

XXII.

Za drugi ſkarb , Pan ma DVNINOW głowy ,
ŁABĘCIOW , Orłom przybierá do boiu ,
Piotrowi iednák uſtapi poſony
Serca Pánskiego : z Piotrem do pokoiu ,
Z Piotrem ná pewny tryumf , z Piotrem w ſony ,
Iednegoż z Piotrem obyczaiow kroiu :
Ah ! nie złozyłby Efestyonowi
By się Krolowey ták zdáť iák Krolowi .

Piotr Hrábička
na Skrzynnie
u Krola Bolesława w po-
wadze wiel-
kiej.
y u Syna ie-
go W Lady Ha-
wá II.
Krolowa
Kryſtyna zła-
ná niego náy-
więcy dla Do-
bieſza Dwo-
rzanina , ná
którego rada
patrzala.

XXIII.

Iest w piekle Iędza , zmiiámi karmioná ,
Meduzy frozſa ; Imie Kalumnia ,
Złość z Furyi wſyſtkich , w iedne przerobioná :
Tá z iádowitym gdžie się niezawiia
Ozorem ? ktorym ná Bogi ziuſoná ,
Niewinnych tylko ná wſyſtkim zábiia ,
Nie wzrokiem , lub nad Bázyliſki mſćivym ,
Sercem á zébem wykrętnie kłámlivym .

Ná ſowach
žart Krole-
wski , žártom
wiecęy niž
puť právdy
máiacym ,
Dunin odbia .
Obacz Kro-
mera .

D

Vde-

XXIV.

Zkąd gniew
Krolowey
nieubłagany
y machina-
cye.
Władysław
Krol ná nie-
go wielce się
ogląda. Re-
verebatur ho-
minis digni-
tatem Rex
gratiāmę
popularem
reminisceba-
tur quo is a-
pud Parentē
suū honore
effet.
Cróni.
Dunin Stáro-
ftá Wroclá-
wski Corke
swoje wydá-
ie tamże za
Książęcia
Winidow Ia-
xe Gryfow
przodka
Przepłaca
straze Kro-
lowa przez
Dobiesza y
podpilego
wykrada
Hrábię.
Erat ingenti
spiritu Petrus
sūmaq̄ potę-
tia præditus.
Kromer.
Krystyna
Krolowa o-
czy y ięzyk
mu odbiera.

Vderzył brzydkim Sarmackey Iunonie
Czołem; y żarcik czy tákże słyssany
Z uſt Piotra, przedkier ku opácznej stronie
Doniesie wierze: gniew ſędziá: ſkázany
Ná ſrozſe Hrábiá niż Hipolit konie,
Z Herkulesowym ſioſem porównany,
Przećie zwycięzca, przećie między Bogi,
DVNINOW sławę poſtawił ná nogi.

XXV.

Himen ná on czas, do Mitry (rzeczoney
Iáxy Książęcia Winidow) dobieráť
Perły DVNINA Cory, á z płodzoney
Z Krolowey Sioſtrą gdy się w cien przybieráť
Przed piekiem zboycá: stanię w niezamknioney
Weselu ſáli áže czas, docieráť
Z drády: y swiadom ſtuk Merkuriuſa
Wykrádl, že wpadla w ręce święta Duſſa..

XXVI.

Báyki Tezeuſ ſ Bayki Filomeli,
Tereuſ Tyrán: tu ſłońce zmieniło
Twárz, tu niebiescy wokaliści, mieli
Zániemieć džiwem: gdy z oczu złupiło
Łabę-

ŁABĘCIA Furyj slovo ; gdy się džieli
 Z złotemi iezyk usty : czy godžiło
 To się przy złotym Berle złotej ręce ?
 A toż nie stęknął w tey Bohatyr męce.

XXXII.

Czuło niewinne suplement gotowy
 Od nieba serce ; iakož y pogłoską
 Czynom znaczniejszym zwykłą , iesscze nowy
 Nie gruchnął Rumor , á iuz swego troską
 Tą Fundátorá wzruszone ná głowy
 Lecą siedmdziesiąt siedm świątnic przed Boską
 Z płáczem stolice ; nie dał mowiąc Pánie
 Ná długie Oycá nássego wyśmijanie.

XXXIII.

A ludzká złość , że swego dokázala ,
 Ná triumfy się z okrzykiem sforcuie :
 Nie będąc złości , tey pociechy miała ,
 Owo iák straty dwie cieskie wetuie
 Cudownie Bošká opátrzność , y dálá
 Widzieć bez oczu : y iezyk buduie :
 Bo bez iezyká , nowy ŁABĘCIEGO
 Pełen świąt głosu , y oka bystrego.

XXXIX.

Aczci nie godná złość była w Koronie ,
 Zeby nią swoje DVNIN zmázał oko ;

77. Koščio-
 low z čiosfo-
 wego kámie-
 nia Dunin
 fundował.

Przed pokó-
 iowym obra-
 zem swoim
 który y teraz

jest cudowny
w starym
Skrzynnie,
przyrzwał y
przemowif.
widział bez
oczu Piotr,
mowif bez
Iezyká przez
lat 5. dru-
dzy piszą ze
przez 7.
Zemsty niesłusney nie widzieć ná Tronie
Lżey było oczom dobytym głęboko ;
Ale przybyły nieba ku obronie
I to po świecie rozsiały sseroko,
Iák w żięte oczy ná ziadłość w purpurze,
Siedm lat pątrzaly przecinko naturze.

XXX.

Wolny Du-
nina iezyk
przy Ruszno-
ści.
ukrzywdzo-
ney Braci
Krolewskiey.
Iáko y Iezyk obronca wolności ,
Złośliwe ręce choc krwią zásárbowål ,
Zá Bolesławá Synow doftorności ,
Gdy nie przebitą tarczą się hártoval ,
Zelazo skrwawił , ale potomności
W sercach pamiętnych dobrze wyrysowål :
Miesza się
Polska o Du-
nina.
Ze głos LABĘCI , chociaż bez iezyká
Ná zły Maiestát , przy wolności , krzyká .

XXXI.

Rex odio
publico pul-
fus Regno.
Aldemburgi
in Holstia
mortuus.
Vxor item
Christina
mall. consul
trix extra fi-
nes Poloniae
expedita ibi-
dem miserè
contabuit.
Cromerus.
Ráczey wyłupić oczy świata było ,
Nízli miał pątrzác ná wasse wygnanie ,
Bo to tyráñstwo wssytkich zatrwozyło ,
I w iedney Polská obumárlá ránie ,
Dopiero w ten czás Krolestwo ozyło ,
Kiedyście słusne odnieśli káranie ,
Od Polski nássey dáleko odlegli
Cudze krainy trupami zálegli .

Nie-

XXXII.

Nie mowże złości Szwagier Krzywousta
Hrábiá ná Skrzynie Piotr DVNIN wspaniały,
Od mściney reki złote stracił usta,
I oczu pozbyłt które dzień dawaty;
O to cie godną niebo karą chlusta,
Kiedy z swoimi ginięs Pryncypały
I gdžies za Polską między charybdami
Dármo ná Piotrá rzucáss się zębami.

15

Pierwszy w
Polsce Du-
nin, miał
Siostre żony
pierwszej
Bolesława
Krywoustego
ał sobą.

XXXIII.

On oczy stracił: lecz ty ślepą byta,
Glupim żelazem wyimując rzenice:
Bo Polská temi oczyma párzyła,
Dobrze postronne przeymując gránice,
I wsystkie z serca gále wytoczyła
Pędząc po licach perłowe krynice,
Ze głosny ięzyk, y oko przezorne,
Tchnięte żelazem przez głupstwo uporne.

XXXIV.

Krwawe zwycięzko przeplawiwszy morze,
Pamietnych pewną tryumfow zeglugą,
Slizkie przebywysy Teidy ná dworze,
Stawy Ocean, z ięzdzin sy, a długą

D 3

Doy-

Doyrzały žycia Nużą: w letniew porze,
Lecz nie zgrzybiáley: Náwyższego flugę
Báczac się; mlekiem płyniącą ná droge,
Iuz Bohátyrską kładł do Bogow noge.

XXXV.

Głos Łabę-
ciá starego
przed smier-
cią do Gniá-
zdowych
swoich.

Do swego, z poysrzod, uteskniony, fáli,
Obroći Gniázda ŁABĘC, bez odmiány
Ktoremu sámi Bogowie przyználi,
Ze godzien Nieba zá śviátlo bydž miány
ŁABĘC, którego za wzor sobie bráli
Polacy, městwa, powági, y stany
Wsyktkie zdobiacey cnoty: ŁABĘC Duchá,
Y Prorockiego nie czczy, kto posłuchá.

XXXVI.

Nie ćiemnym z cudu, z cnoty nie zmruzonym
W sionce w lepony okiem nie stworzone,
Iesscze przed niebem, ácz iuz otworzonym
Ná poważne się á ſczerym ſiodzone
Nektarem głosy zdobył z wyſłużonym
Rostaiąc śviátem przesłym przepędzone
Stosując wieki, ták swym wyſpiewuie
Gniázdowym, á Młodž wábiem záprawuie

Ná

XXXVII.

16

Ná čielu patrzam , złote , słońca koło
Wás widze , wieczne návýzšego Páná
Twierdze ? máliglos ? mogež sklonić czoło
Nie nieme znowu Tworcy ; áni ráná
Támuie usta : spievámy wesoło
O tve mogity , zlości pokonána ,
Zných się echo tryumfov odbiá ,
A tchneli iescze ? zádrošci dobiiá .

Šczęście ob-
ce, zádrošci
Méká.

XXXVIII.

Mniejšá iednego strátá , ácz nie strátá
Ięzyká , tysiąc ust ma wielogłosnych
Tysiąc ięzyków , sława , wsyskimi śviátá
Nie skápa ušom ; tysiąc nad to nosnych
Ma Piotr ktemi y za morze latá
Tysiąc ma głosow ; zádrošci nieznośnych
Tey gąb nie zamkniesz powie o DVNINACH
W Danij , w Polsce y innych Krainach .

Ledwie ktą-
re woiewo-
dztwo bez
Dunina.

XXXIX.

Iescze się Duńskie trzech Łabćion Trony
Łsnią Purpurami , Szwenonow Imieniem
Duńskiey w ięzyku pokrytych Korony
Y cale Gniazdo ; tym názviská čieniem

Sczy-

Od Danij al-
bo Dunij
Duninowie.
*Szyciło ; poki w te tu Polskie strony
Z całym przeſedſſy práwie Pokoleniem
Szweno , DVNINEN zwáć się tu polubiſ,
By pierwſey Matki w imieniu nie gubiſ.*

XXX.

Henry
Koronne
y
Ziemske
w tym Do-
mu.

*Ani przez ſześćſet lat w Poſcze stániała
Krew ták wysoká, bo nie wyſedſ z domu
Senat z purpurą : ile gdy dodała
Krew się do mǎści w Mǎſie, * z tych to gromu
Nieblos , olbrzymow smiałość, się lękala.
Komu Pieczeći, łaski, Skárby, komu
Krzeslā, Buſany, Infuły ? czy żyło
W zádrości ſerce ? DVNINOW to było.*

XXXI.

Dunin Ge-
nerał Wiel-
gopolſki
Gubernator
Wrocławski
Śląski. o
tym Kšiagi
Poznańskie.

*Milczę : (złość radá) o ſwoicy osobie :
Lecz tego zádrość ná wieki nie zmaze
Czemu ? ſzczodrego , wiecznoſć y ná grobie
Zápiſe Páná rěká : czás pokáže.
Śląsk z wielką Poſką Generála ſobie
Wydźierác będą, áni złość dokáže
Aby Homerá drugiego nie miálá
Poſká; y z ſobą on ſię nie zbiíálá.*

XXXII.

Powinowa-
dwa z Kšią-
żety Ruskie-
mi y Krolmi

*Milczę : wyſpiewá Himen co za ligą
Z wołodymirem Ruskim, z Monárchámi*

Polski

Polski ; DVNINOW rodowitą dźwigą
 Sławę , iednegoż gdy żyą z Corámi
 Oycá Bolesław y Piotr : gdy dom ściiga
 Łabęci , tyle Tronow liniámi ,
 Tyle gdy Krolow , y Książąt ták wiele
 Purpurą gniázdo swą DVNINOW ściele.

XXXIII.

Milcze : Kámienie z Duninowskiey ściány
 Ná piásku wiecznie głosne , przy Wawelu .
 Gdzie Ian ma Kościół : gdzie Salvator dany
 Świętym w Zwierzyncu Damom . Coż ták wielu ,
 Gdy o Kościolach , Strzelnach , bez nágany
 Wieści dáss wiárę y nieprzyjácielu .
 Głosny ten dzwonek , czy wdzięczne iák trzeba ,
 Echo osáme nie obiie nieba ?

XXXIV.

Miáłyć krzyż oczy : džiekowáć Krzystynie
 Zá godło ; dál mi Pán náwyżsy Syná
 Ktory w tym znáku zwycięzcą niech stynie
 Nie czczy imienia Džiedžic konstantyna ,
 Iák złoty zmego Stárosty popłynie
 Paktolus Polscze ! nie prostá družyna ;
 Sercem w Rycerstwo , głową do Senátu ,
 Wierny gdy wpłynie zaſczyt Maiestátu .

E

Ie-

Ná ściánie
 Duninowskij
 obraz
 cudowny w
 Krakowie na
 Piásku .

Histor. miracu-
 cul: Regi Mi-
 chaeli dedica-
 ta .
 w Strzelnie
 Duninowská
 fundacya bo-
 gáta .

Konstantyn
 Piotrow Syn,
 Starosta Ká-
 liski .

XXXV.

Oćiecz z Sy-
nami u Pre-
monstraten-
sow od siebie
fundowa-
nych le' y w
Wrocławiu
u S. Wincē-
tego.

Iednym nás, ile śmiertelných, mym święty
Fundowán koſtem w Wroclawiu, Grobſtynem
Præmonstratenskich Prałátow, Wincenty
Mátke, Stároſte, z Idžiem drugim synem
Okryie: párkom lecz Duch nie dotknienty,
Y nieśmiertelnym slává nispártá czynem,
Przesłoi ziadły czás, y wiek ſeroki,
Až y te wstaną śmiertelności zwfoki.

XXXVI.

Ciásne Páktolá brzegi ſcero złotym
Rózleie nurtem morze: gdžie Bog mieści
Iákie fortuny, iákie czci že otym
I słycháć trudno, bez džinu powieści.
Beſpieczen czáſu zmennego, co potym
Bydż ma, džiš widze, nie z plochý mām wieści:
Owo, purpury niemieniące morzá,
Z kąd mym, powſtāie bez západu zorzá.

XXXVII.

Kanclerz
Korony
Dunin, po-
tym Biskup
Płocki lega-
cyami do
Rzymu y Hiſ-
pánię fláwny.

Tłumcie, gluzuycie: nie da ſłupu z siebie
Imie me śmierci: Piotr DVNIN ná woli
Káncierz pieczęcią bronii. Bog ná niebie
A tu Piotr Biskup Płocki žyc pozwoli.

Pawel

Pawel Ocie
iego po pie-
częci wiel-
kiey Biskupē
Poznanskim
został.

Páweł Poznáński, przedtym, równie ciebie
Godny pieczęci wielká. To mię boli
Ze tu nie wſyftkich godnego imienia
Chćiwá potomnośc nám dobedźie z cieniá

XXXXVIII.

Piotra DVNINA Łęczycki kráy głową
Swą między gorne sadzā Woiewody
Z tego byſ, v Rąk którego gotową
Smierc, Eryk w Prusiech okupiſ dwie ſkody
Łozynſy: ná czci, ucieczkę cnym nową
Ná ſſách, na rzez odbiežanſy trzody,
Ná ſſup obozu. Tam y ran nieczuie,
Zwyciezcá Piotr; krwią purpure glancuie.

Woiewoda
Łęczycki za
nim Chlewi-
cka. Herbu
Odrowarz.

XXXIX.

Piotr ná Viezdzie, Brzeskim Woiewodą
Czy nie w Senácie Káto? což do miáry
Gdy by miał krzeslo, záſlуг swych nágroda
Szczęſliwa, ktorá w dozywotnię wiáry
Związek, iego się doſtálá ochłodą,
Sercu; z Lezeńskich Pulcheria; pary
Náleczza prágnaç ſwego kandorowi
Dobráć, przyznány Kándor Łabćionowi.

Brzeski, zá
nim Lezeń-
ská.
Herbu Ná-
łęcz,

L.

Náwyęcey
Piotrow w
tym domu
bywaſoſ.

Dniemáli tylko, zwycięskiey swey kláwy
Vſtapił Piotrom Herkules z Hidrami
Bitnym frožſemi wodzom ſ ten gdy ſláwy
Nieporownanym meſtwem z Krzyžakami
Popierá gromem ſábli y Buſawy
Czoło ow między Sandomierzanami
Cny Podkomorzy, daie po zavou
Turkom, w Węgierskim Hetman wielki Boiu.

LI.

Marszałek
nadworny
miał Wale-
wską za sobą.

Nie Piotrás rěká, Polskich kredensue
Monárchow Pompie ſ rum maiestátowi
Czyniąc u Dworu kiedy Márſałkuie
Na Kámpaniách Hetmáni. že owi
Plác daia wolny Panu, ovyh snuie
Trupem zwycięskim pod nogi Krołowi
Láską w pokoiu Gospodárz powázny
Buſawą w Boiu Scypio odwázny.

LII.

Ten podpi-
ſał privilegi-
um unionis
terra Bełze-
ſis.

Oleśnicka
zá nim.

Widzieć Ełczyckim Piotrā Kaſtelanem,
Widziec Sieradzkim. Piotr Sędomirskiego
A nie godzienże bydż Káſtelu Pánem ſ
Máłogoskiego, Inowłocławskiego

Znay

Znáy Káſtelanow. Sierádzkili stanem
Oyczyzny ſcifnym wzruſion, Sármáckiego
Márfá ná Turki, skapo ſekundowáť?
Gdy Káliſſ, Konin, Opoczno dáronáť.

Ian-Kaſtelá
Sieradzki zaſ
ſtawione do
bra uſiebie,
ná wojnę Tu-
recką darowaſ
Rzeczypos:
za nim Odro-
wazowna. 9

LIII.

Rumborskie, z Druckiey, Staroſtwo Piotrowi
Księzny. Szpotowi Piotrkowskie, (ſnádnemu
Vroſć, což ſprzyiaſ Máximilanowi.)
Sendomirská ſię áczyli iednemu
W ręce chorągiew dała DVNINOWI?
Płock Podkomorſtwo przyznáie wielkiemu
Piotrowi. W źiemſtwie Piotr Sendomirskimi
Drugí zás ſady wlađá Łęczyckimi

Xiezna Dru-
cká Duniná
rodziſtaroſte
Rumborskie-
go. Dunin
Staroſta
Piotrkowski.
Podkomorzy
Płocki.
Sędziowie
Sędomirski y
Łęczycki.

LIV.

A ná Parcowách DVNIN, czy wiecznoſci
Niegodžien? Ludži co wedwuch Tyſięcy
Z właſnego ſkarbu, wyſedl ná wolnoſci
Záſczyt Oyczyſtey. Czyto nie Pańięcy
Poczet y náklád? czy nie dość miłoſci
Ku Oyczyznie? lecz w ſercu tego więcy
Czy ſię tam wolnoſć, tānie ſácowála
Kiedy ſię złotą po znákach piſała

u tego ná
Chorągwiaſ
pod krzyżem
y Łabęciem
napis,
Aurea liber-
tas.

L V.

Piotr Dunin
Iezuita
Wielkopola-
nin z Miko-
łajewskiey.
zabity od
schismatikow
w Nowogrod-
ku. 1649.
Odio fidei
Romanæ.

Drugi Piotr
Dunin z
Zdziarskiey

Odpuścīcie : to mi chluba náycelnieyssá
Ze Piotr Szlachecką męczenſtwem poświęćit
Krew Iezusowi swemu. á nieminieyssá
Drugj Piotr DVNIN ktoremu nadęci
Dánk Krasomowcy dadzą ; náiásnieyssá
Ambona , godną rzecz przyzná pámieci
Ah ! że wielkiemu sprzyssięgły Loioli
Główę do Infuł , niż serce mieć woli .

L VI.

žyie szczę-
śliwie in
Societate
IES V

po wielu y
wielkich
Ambonach
godnie prá-
cował y
prácuie.

Ták niesmiertelny w Piotrách Piotr wiekuie
Ták w oświeconych Imionách nie ciemny
Widzę pociechy. Dať Bog : nie pašuie
Y ná ięzyku : á lubo podziemny
Kráy głosu niema , przecież tryumfuie
Parki : głos Piotra , o Šífy o Nemny
Po sądach , Seymách , seymikách , Ambonach
Obiie Echo w Księstwach y Koronach .

L VII.

Przez fortu-
ne czyię
Zazdrość fa-
mie szyię.

A což gdy drugie imieniu wiecznemu
W ták licznych y w ták znacznych się otworzy
Imionach morze ! gdy dość wtych iásnemu
Cnotá z Fortuną splendorow przysporzy.

Domo-

Domowi , sporná czy Duninowskemu
 Zawiść , w ták wielu żyącą umorzy
 Sława żiak żyła życie , y żyje
 A złe niechęci , patrz , iák łamią syje .

L VII.

Bierz Mikołaiu Przemyskie Infuły
 DVNINIE , pierwsszych godná Infuł głowo ,
 Pásterstwá zawse godzien iako czuły
 Cáley Korony ; do gniazdá nie nowo
 Przyiet Orlego Łabęciu : przysuły
 Nie ták mie Fatá popiołem , by słwo
 Zmieniły Nieba , ze y pierwszym w Tobię ,
 Bydż mam , y deptać po smierci y grobie .

L IX.

Sebastyanie , nie strzałom Fortunie
 Lábęciow godney , postawion ná celus
 Sieradzkiego się Wojewodztwá sunie
 Pod ciebie krzesło : iedeneś gniewielu
 Ktorego Febus , y ná złotey strunie
 Nie wygrá godnie czynow ; chocby trelu
 Z niebieskieu ná to zázył Hármonij ,
 Y Bogom tylko brzmiącę Melodij .

Mikołáy ná
 Králowie
 Dunin Biskup
 Przemyski.

Wojewoda
 Sieradzki za
 nim Kazanow
 ská byla .

L X.

Stanisław

Dunin ná
Ráycach
Woiewoda
Minski. za
którym Try-
žniánka
Woiewodz-
ka Párná-
wska.

*Stanisław Minski w Senat Purpuratem
Džiedžic ná Ráycách, sčesćiem lecz niewchodží
Slepym: cnota go okrywá ſárlátem
Mądrość, obrádą iego, Pánskie chłodži
Monárchow serce: temu sam Bog swatem
Woiewodzánke da Párnáwską, rodži
Ktora Zygmunta, Stárościąnkęy Główę
Zmuckięy Mleczkowney, yserca połowe.*

L X I.

Mleczkowna
Starościąńska
Zmudzká zá
Duniné Wo-
iewodzicem
Minskim.

*Tu widzieć Cory, ktorym uſtepuią
Charites liczbą wdziękon: Chorążemu
Zyczlinę niebá iedne zápisuią
Po cnych dwu mężach, ślubem Prázmoniskiemu,
Y po Leſczynskim, Potockim cukruią
Tym żołć nektárem, osieroćiálemu
Po dwá kroć sercu; nie iuż mniey powodney
Ze tylu Mężow y ták znácznych godney.*

L X I I.

*Drugą Dyannę Lidzkiey zá piáſtuná
Laski, w Haleckich Dom, což? ná žálobe
Tobie ná wielką wyſwátá fortuná,
Litewski Tryzno Podskarbi, ozdobe.
Skárb trzeci drozsy Kolchickiego runa
Zá Słonimskiego Stároſty osobe*

Szedł

Szedł: Zedykánski zkąd Starosta, z Corą
Firleiom Domu Matką y podporą.

LXIV.

Kto by cie nie znál Wielki Mikołaiu ?
Znaią cie słońca záchodne y zorze
Zna Woiewodą Pomorskiego kraiū
Nie tylko Twemu bliske krzesłu morze,
Świat cały świadek Twych dźiel, twoego Máju
Ktoryś Oyczyźnie w tāk niezwiedley porze
Zárodził; kwitną že po dzis dzień rády
Twe, bez respektu, y žadney przysády.

LXV.

Więc y w Mścisławskim Ianie Woiewodzie
Kto zliczyć może tálenty y dáry
Łásk ? z swym Imieniem wscisley zanše zgodźie
Wielkości iego nie dosieżeß miáry,
Chyba Olbrzymem Cnot. Złotey swobodźie
On zásczyt; lecz nie z Brutusem do pary
Był Ian, ná Pánskich, co pierśiach koczowál,
Pierśi ten Pánu pod głowy gotowál.

LXVI.

Owo Ian drugi ná Modlišewicách
Ktorego (suka gdy Rzeczpospolita

F

Do

Radzimski
Frackowi
czowna z Du
ninowny zre
dzoną, jest za
Firleiem.

21
Mikołay
Woiewoda
Pomorski
Roku 1511.
miał Koście
lecką za sobą
wmarł bez
potomny.

Ian Woie
woda Mści
ławski.

Dunin ná Modliżewi. Do gustu po wſechn czeká okolicách)
cach Kuchmistrz Znála ſsy, wielkim Kuchmistrzem przywita.
Koronny. Jednych ze w ten czas z Bogami granicach
Słynieſ ſy Korono, ſawy : ozdob, ſytá;
Gdy Kuchmistrz DVNIN nie ſtoły ſykuie
Lecz Polskę, radą, męſtwem poſilkuie

LXVII.

Ierzy ná Kárvicach patrz iák Obožnemu
Kárvicach Dunin Obožny Koronny. Ierzemu, Mars ſam przyſwiecá, to znáki
Liczne ſchyláiac Márſovi drugiemu,
To broń, y zbroyne ſkłaniáiac Iunáki
Głod, upał, trwogá, obozowi Twemu
Nie doymie Polſko, tylko niecháy taki
Obožny będącie: iákich áczy málo
Łabęcia Tobie Gniázdo wychowało?

LXVIII.

Káſtelaná Lubelskiego pochwała. Kto komput drugich znáydzie Káſtelanow?
zá nim była Szydłowiecká. Owo Lubelski Wlādyſław Imieniem,
Wlādnal ten ſławą, rządził się sumnieniem
Zwy do cnoty przykład wſyſtkich stanow
Krzywd ludzkich, prywat, brzydził się y čieniem
Prozen ámbicyi, fakcyi, cwik w Senácie,
Przy Pánškim ſczerze stanał Máiestacie.

w Ozách

L X I X.

22

W oczach mi Grzegorz, nie małe Duniná
 Káſtelaniey y Imie Zarnowskiew
 Pánskiego z Matki kleynotu Ianiná
 Cnych Antenatow godney Podlodowskiew
 Powagi pełen, przy ludzkości: mina
 Zywa, od miny sto mil białogłówskiew
 Marszczery z oczu: Káwaler bez zwady
 Przy uczcie doma, Senator do rady.

L X X .

Ná Borkowicách Ciebie Stanisławie
 Kto widzieć żąda? przy Káſtelaniey
 Niech Połanieckiey, nie Tyroná w prawie
 (Iáko zelanta prawey religiey)
 Niech ná powázney, Temidy zabawie
 Z spráwiedliwoſcią patrzá w kompániey
 Obok Twoy z Tobą Marszałkowski siádá
 Ty Trybunálem, ona Tobą włada.

Dunin ná
 Borkowicách
 Káſtelan
 Połaniecki.

Marszałek
 Trybunálu
 Koronnego.

L X X I .

Zá ſczęſliwe ſię przednie domy máiq,
 Zeć w dożywotnią lige przyjáciela
 Po przyjácielu dały. Wielcy znaiąq
 Zá Krew Leſczynscy pierwſią, což? rozdžiela

Pierwszą by-
 ja zá nim
 Szupecká
 Káſtelauká
 Lubelská
 krewná bli-
 ská I eſczyn-
 skich.

F 2

Smierć

Druga Za-
moyska Ká-
sztelanká Ki-
jowská.

Smierć : więc z Zamoyskich , nieba drugą daję
W suplement ozdob , y fortun ták wielę
Z Tarłem (człowieká godna) Woiewodą
Zyie Lubelskim , poślubioną zgodą.

LXXII.

Krystof na
Vchnowie
Dunin Ká-
sztelan Lu-
baczewski z
Oycá Stanis-
sławá ná Ru-
sinowie z
Mátki Sobie-
skiey ná So-
biezynie.
40. lat zoi-
nierz ná wy-
lot wziął po-
strzał w pier-
si.

Deputát
spráwiedli-
wy , y przez
sen ná koru-
pcye fig gnie-
wał , woła-
iąc száble
száble.
Poseł daleki
od prywatý.
Niechciał
podpisać Kó-
stytucií
Wársza-
wskiego Sey
mu. Anno
1690.

A to co za mąż ? wielkie z wielkich plemie
Pan Lubaczowski ? ná Honor nie stęka :
Cieśkie , czésć málá , wiekſey godnym , brzemie.
Znam ná Vchnowie Krzyſtofa , y reká
Czym iego stynie , do nieba od źiemie.
Marsa się przez lat czterdzieści nie lęka
Ni w puł poſtrzatu , lęká korupcyey
Y przez ſen woła ſable ? czy fuzyey !

LXXIII.

Tá Reka , w krwávych odwážná opálačach ,
Tryumfálnemi Łabęcie palmami
Všciela Gniazdo : ta na Trybunałach
Dekreta daie święte : ten Seymami
Poſta głos włada ; nie zgafły w zápałach
Iákie więc ſporná niechęć prywatámi
Nieći : Tym głosne Lwowskie Komiffye ,
Nie podpisane y Konſtitucye.

LXXIV.

Iákim

Iákim nákladem Panu Nányvízšemu
Kościoty stávia ? widzieć go w Vchnowie,
Kraková godny. Drugi Assyskiemu
Oycu gotuie. Czás to wiekom powie
Kto ſczeſciu Boga obligowáſ ſwemu. (wie,
Godnym Krolewskiey Krwie ? krzykną przodko-
Gdyž z Ianem Wielkim y w te lige wchodzi
Ze go Monarchy krew, Sobieská rodzi.

23

Bázylike zá-
cna w Mie-
ście swoim
P. Bogu wy-
ftawiſ.
Drugą gotuie.

L X X V .
Kogo Aiáxá Tárcz, lub Spártanina
Puklerz, Achilla lub Kałkan meźnego,
Lub Paiz Rzymiski ūkryie: DVNINA
Z Iego Fortuną, zwycięſcy wielkiego
Tenze, eo y świat záſczyći Ianina.
Kontent z záſlugi Łabęcia wiernego.
Bo Pánską w ſobie kto Sobieskich czuie,
Krew, krwie zá Pánáwłasney nie záluie.

L X X V I .

Pan Sochaczowski, Łęczycki Stároſta
Pan ná Szpotowej Andrzej DVNIN Woli
Głowa, y między Mędrcami nie prostá,
Vroſt Rycersko, z tego co go boli
Zá nie śmiertelne čzyny námniey do ſta
Lat pozyćć godzien, y dluſzey, átolí

od Szpoto-
wey Woli
Dunin Szpot
piſał ſię.

F 3

Ieze-

od tych, Du-
hinowna iest
zā Woiewo-
dą Troćkim. *Ieżeli lata cnotami miarkuięß,
Nestora się w nim wieku doráchuięß.*

LXXVII.

Dunin ná
Gozdžikovo-
wie Káſtelan
Ino-
włodzki.
z tych była
zā Bortcho-
wskim czło-
wiekiem zá-
cnym Dunin-
nowna.

*Ná Gozdžikowie Stanisław za Páná
Inowłodzkiego z Honorem uznany,
Náymnieyßą, iego sława nie zmázana
Makułą; życie, stare chrześcińcy
Przed oczy stawia: nie lubi Kompána
Co Boga nie czci iezyk wyuzdany,
Bez wstydu czoło, bogobojnym zdaniem
Wiecznym z pálácu ruguię wygnaniem.*

LXXVIII.

Dunin ná
Modliszewi-
cach Panem
Małogoskim.

*A Hieronima z Modliszewic Páná,
Czy lotna sława rzutnym w Balet skokiem
Máłogoskiego doydzie Káſtelana?
A on Olbrzymim wielkich przodków krokiem
Iuz wielkim staną wsenacie widokiem,
Nie plochey rády: iuz świat Polski lotem
Sławy y dźielnym przepetnią obrotom.*

LXXIX.

Dunin
ná Lubrancu
Podkomorzy
Inowłocla-
wski.

*Floryánowi czy Inowłocławie
Nie ćiásne były? Ták Podkomorzemu
Ze (miárę biorąc po cnoćie y sławie)
Zasiadac Senat z pierwſsemi godnemu*

Ná

Ná Seymach, ziázdách , seymikách, w zábawie
 Návet Bráterskiew , rzecz fľúsną, iednemu ,
 Przyznáć ; co miedzy wielu Bog podrobiť
 Ze go tym wſyftkim iednego ozdobit.

L X X X .

A Iędrzeiowi , czy ná Práwkowicách.
 Tylko bydż Panem ? Podkomorzym máťo
 Brzeskim bydż temu ; ktorego w granicach
 Oyczystych ſczuple mieysce, imie máťo
 Blásk iego w Orła Polskiego zrzenicach !
 Nád ſlonce iásniáť : świátá by nie stało
 Gdy by ná zamiár cnot ſvých , honorami
 Z wielkimi w poczet ſedť Dignitárzami.

Dunin ná
 Prawkowi-
 czech Podko-
 morzy Brze-
 skie,

L X X X I .

Siegay Gniazd dźwiękiem Vránio pieniá
 Lecz mi ná Konskich Stefana , pochnáta
 Podkomorze Brzeskiego y čieniá
 Cnot nie doſiężeſſ , choćbyſ ſífe caſą
 Łožyla ná to : ni Lutniá , imieniá
 Ni Laur ozdobą iego chyba máťa.
 Polskiew on wſyftek Korony Korona ,
 Z złotych uſt , złotej ręki przerobioná.

Także Dunin
 ná Konskich.

L X X X I I .

Y Eu-

Y Euftachiemu ná Iedlōńce , cnotá
Dunin ná Iedlōnce
Podkomo-
rzy Inowło-
cfawski.
Podkomorze-
mu Inowłocławskiemu
Stanie za tysiąc chwál : prozná ochotá
Talio Twoiá : Iemu Polski Iemu
Y świát postronny dank dá skarbu złota
Cnot DVNINOWSKICH pełna , czy twoiemu
Winná zdroiowi żeglugi szczęśliwey
Będzie ? bez Ciebie sławy on mościinwey .

LXXXIII.

Buławe miáleś , nie Choragiew nośić
Ná Sulgostowách Krzyßtofie Dziedźicu
Chorąży Sandomierskiego Marsá : miáło prośic
Sandomierskiego Marsá : miáło prośic
Wyżey cie szczęście nadludzkiego w Twarzę
Coś twoiey znaiąc : sława przecież głośić
Będzie , Zoilow ześ nie znáť potwarzy :
Lecz sprawiedliwość przymówkę zarobi ,
Ze cie iák cnotá , nie ták oná zdobi .

LXXXIV.

Chorąży Smoleński .
Z tych linij
iest Kánoni-
kiem Wro-
clawskim y
Łowickim
Kułoszem .
Wymową y
Kázaniem
drugi Wy-
dzga .
Konstantyn lubo mnieyssy ná Głuſynie
Znak Smoleńskiego Rycerstwá , Chorąży
Nośi : pod Niebem ten się nie przesynie
Z Atlantem w iedney z Herkulesem wiąży
Przeciec Fortuna wkoło niego krąży
Nádzicią ćiesząc : což ? to ią zabijá
Ze cnote honor należyty mijá

Tobą

LXXXV.

Tobą zás wielki Kázimirzu Troki
 Sędzią swym żiemskim, niebá nie sięgáią?
 Corá gdy twoiá, w Brzostowskich wysoki
 Dom, Mátką wchodzi: zkąd Wilenskie miaja
 Infuły głowę, y Księstwá, sseroki
 Referendarza świat. Zkąd Core dáją
 Radzieckiego Fatá Wieluńskiemu
 Radziwiłowskiew krwie Podkomorzemu.

LXXXVI.

Tuż ná Brzežinkách DVNINA Mścišlawa
 Sendomirskiego Stolniká powstaie
 Szykiem Tryumfow ná obłoki sława.
 On to Co Pruskim Marsjom szachmet dáie
 On co zaszczyca, Mestwem Władyślawą
 Cale pálm, Laurów, szablą szczeipi gáie
 Odwágą, szczęściem. godzien z Spartanami
 Y z Rzymiskimi, iść o lepszą wodzami.

LXXXVII.

Tamże czy nie iák DVNIN, Stolnikuie
 Ná Owádowie Filip? czy nie znaczną
 Pochwałą Bariskim Księstwem gubernuie?
 Ten Maiestátu lubo ná się báczną

G

Nader

25

Trocki Sz-
 dzia Dunin
 Woiewody
 Minskiego
 Brat.
 Corke díl zá
 Brzostowskie
 go
 Referédarza
 W.X.L. po-
 tym Woiewo-
 de Trockiego.
 Księzna Rá-
 dziwiłowna
 Podkomorze-
 go Wieluślie-
 go Denhoffa
 zrodzilá.

Stolnik Sen-
 domirski Du-
 nin ná Brze-
 žinkách wiel-
 ki y odwázny
 Regimétarz.

Dunin Gu-
 bernator
 Biskiego
 Księstwá
 Imieniem
 Królewskim.

Nader, zna łáskę, ani pochlebuie,
Ani ocz prośi: ni przeto opaczna
Padá w myśl Panu: kochá weneruie
Większym Honorom, (by żył) się gotuie.

Dunin Mar-
szalek Lidz-
ki zeni Syna
swego z Ko-
morowska.

LXXXVIII.

Bogumił Lidzki Marszałek mąż Księzny
Druckiey, lecz y do krváwego Grádywá
Y do poważnych rad nie dziecie: Mężny
Po DVNINOWSKY mądry: rozrywá
Ani tey ligi, owsem by poteżny
Związek był Cnoty; Rumborskiego wzzywa
Staroste Syna, Komorowskiey Iemu
Zycząc w mälżeństwo, Dobrego Dobremu.

LXXXIX.

Starostowie
Łomzeński, Bolesławski
Szmeltniński.
Starosta Są-
nocki woiē-
nik wielki
Woiewodzic
Brzezski z Le-
żenskiet.
Wyzsego godni mieyscá Starostowie
Łomzeński Ianie, Bolesławski, Domu
Ná práwkowicách Andrzeiu, kto powie
Iáka ozdobo DVNINOW? ácz komu
Táyny Starosta Iákub? kto názowie
Dwu wás Rzymskiego Scypionow gromu
Nie mniejszych, prawdzie świadkiem świątā ucho
Ze o wás w Rádzie, y woynie nie głuchó.

Ian Dunin
Rotmistrz
nie przeszedł
z ludźmi

X C.

A tu do czyiey záloſná Skronina
Krwie, ſez przylewá? mściny, roziuſony!

Lew widze Szwedzki , czuwá'l ná DVNINA

Ian ná Parcowách Rotmistrz , wychwálony

Olssoniskim piorem , * Od partyi odcina

Gdy się przedanym Szwedom ; stáva z strony

Szczerze Krolewskiey , Szwedzkie šíły kruszy

Náiechán , mežney zbywá w Domu duszy .

swemi do
Szwedow,
y zdrádu od
nich w Skro-
minie maie-
tnošći wla-
fnej zábity.
*

26

in vindicis
Polon:

XCI.

Poległ Ian , ále DVNINOW wrodzona
Tryumfalnemi nie zwiedla Laurámi
Zyie , y w Buskim Chorążym Bellona ,
Franciſku ; siegá niebaſ Budžiákámi
Ten ſtynie Rotmistrz : zna cála Korona
Zna Wieden , znacznym y upominkámi
W bok Marsowemi ; gdžie Sobieskich wnuka
Przy IANIE Wielkim , kren lana nie bruka .

Franciszek
Dunin Cho-
raży Buski
Slawny , y
odwázny
Rotmistrz .

XCI I.

Nie ow to Drances , co Marsa w Iezyku
Nosi : słychać go y przy Máiestácie
Od Braci , od woysk poſtem : widzieć wſyku
Regimentarzem ; iákiego nie mácie
Y w džieiách Sparty , ni w wdžiecznym okrzyku
Zdumiáty witál Tyber : znáć po ſtrácie
Nieprzyjacíelskiew , y po krwi Rycerza ,
Ze do purpury godžien od pancerzá .

Posel od
Wojská ná
Seym.
Marte & Ar-
te potens.

G 2

Co

X C I I I.

Zanim Tere-
fsá z Osolin-
skich Hinko-
wna Kász-
lanká Cze-
chowská zá-
cná y wiel-
kich przy-
miotow Dá-
ma.
Co náydrozségo tu pod słońcem miało
Niebo, y znaczney splendor Parenteli,
Y według serca Przyjaciela dało,
Związkiem, który się śmiercią tylko dzieli:
Ná Osolinskich wnuczke, lecz nie miało
Ná Káštelanke z Hinkow, swey kądzieli
Zázyią Parki: dla ták godney pary,
Dotrzymać muśq y nád sto lat wiary.

X C I V.

o Chorążym Szacuy się Polsko cnego Kávalera
Bułkim Hu-
szná wrožká Czym Tryumfalne kontentuiess rány
Róety. Czym státek w Marsie? co zá cześć odbiera
Zawſe odwážny y nie malowany
Ku milęy áfekt Oyczynie? otwierá
Sama mu cnota tuž przylegley ściany
Honoru Kościół, Muza wrožką będącie
Rycerz się z konia, ná krzesło przesiadzie.

X C V.

Świętosław
Dunin Woy-
ski Sendomir-
ski Syn Ale-
xandrá ná
Białaczowie
z Niewiado-
wkię, kto-
ra zrodziła
Szpinkowná.
Zyieß ná gornym Skrzynnie Świętosławie
Chorągwí przedtym, (woyski temi laty)
Parnawskiey piastun y Parnassu práwie
Iedyna chluba: lubo głos bogaty

Zło-

Złotemi usty , seymikowey stanie
 Zabieraß, ieden Mowca: máiestaty
 Lubo od Bráci posiem áwizuiess
 A serce Pánskie mädrze kontentuiess.

XCVI.

Lubo w Rádomski Grod Areopági
 Wnosiß Astrea gdzie wygnána z swiata
 Iák w dom powráca sadowey powagi
 Beſpieczna , złote witá z sobą láta
 Ze cie nie miękkiey ná zbrodnie odwági
 Sędzio , nie z trwozy y spráwa bogata
 Przed mieczem , w ręku twych spráwiedliwości
 Blednieie złoto , y gdzie indziej gości.

XCVII.

Trzykroć krom tego , piſe cię ſczęſtliwym
 Łábęcie pioro ; gdy Twe liczy Syny
 Y godnie wázy , w ſirzemie chwały chciwym
 Rodzicá , lotne Sercem ; trzy przyczyny
 Wielkiey nádzieie , zkłádem iuz mościny
 Do džiſ nád lata , do wſyſtkiego miry ,
 Z Iákuba , Piotra , Oyczynie y z Ianá
 Mieć Senatorá , Kánclerzá , Hetmana.

Tenže ſedzia
 Grodzki Rá-
 domski zá-
 nim zácná
 Dámá Zofia
 Mánovská,
 ktorę
 Kocháno-
 wská zrodzi-
 ſá Kafztelán
 ká Małogo-
 ská.

Trzey
 Synowie ie
 go wielkiey
 nádziei.

XCVIII.

A Ty Alcydzie mály, y nie mály,
Mowa do Chorążycá Buskiego obrocona-
Nád látá, cudo, nie dziecie, ktemu
Iák Iozefowi, iuż do nog padály
Księżyce; mestwu hárde Oycowiskiemu
Schyláiac rogi: stánieß zádumiály
Drogámi dwiema; sercu nie szcuplemu
Ktory trop obráć? gdy Oycowskie nogi
Mársem y Febem tráfią między Bogi.

XCIX.

Což? gdy ztąd Iákub (ktorego y Ciálo
Duniná Wąchockiego Opátá cíle do tych čás
dwáy Duni-nowie Wąchockiemi Opátami.
Cále lat tyle ná Szpotowey woli
Z tąd Sulgostowski, Kárvicki, tym dálo
Niebo, Wąchockie Infuły zá Woli
Boskiew Prorokow staną? y mieć málo
Serca, do złotey tey świątá niewoli
Poradzą, ręke na Boskie świątnice
Szodrą, świątowe wznioczsy zá gránice?

C.

Mikołáy Du-nin z prálita Poznánskiego Opat, miodopłynney go Opát O-berksi Ko-misárz tego Zákonom Znáczne ktorego pilności niewinne

Wtych

W tych Komisarzem kraiach : znáią świąta
 Rożne w poselstwach głowy : dobroczynney
 Syt Klaſtor , Kościół , ręki , y wispániálym
 Szczycem , met daie Pálacom zuchwálym.

gławny y
 pámietny.
 w Oliwie
 umárl.

C I.

Ten mowie głoſnym z Olivskich imieniem
 Grobow powábić gdy gotowych głowe
 Mądrą do Insuł będąc : czy tym pieniem
 Nie strwozy myſli ? czy ná te námowe (niem
 w Poznánskiey , Płockiey , Gniežnienskiey siedze-
 Sławny Duninow Kátedrze . Osnowe
 Zyciá , zaczynać , podobnego niebu
 Nie zechcess , y tak trwác až do pogrzebu .

C II.

Tu przećie mądrze , to ná Oyca , oko ;
 To na tak sławne miey zanße mogiły
 Gdzie Vfiec práwie Duninow , głęboko
 (Fabiuſow się áh Fatá ziáwiły)
 Batoskie wbiły kleski ? lecz wysoko
 Ich меſtwo , miłość Oyczyszny nad ſity
 A žniemi puydzie nie śmiertelna sława
 Nad nieba samosiedmnáſt Świętoſławá .

Siedmnáſcie
 Duninow ná
 Bárskiey
 Kampánií
 pod rožnemi
 zginęlo me-
 žnie znáka-
 mi między
 kturemi zná-
 cznicyszy
 byt Święto-
 flaw ná Ná-
 dolu Dunin,
 Vfarz.

Z ty-

C III.

Z tycheś , ácz w proch iuż rozsutych kość , kości
Z tych , o krew buntem kozáckim wylanę
Szczęślivey ô by ná raz ieden złości
Ná twą DVÑINIE , do Marsá przeyrzana
Rękę , Rycerskiey głos sprawiedliwości
Vprágzion wołá , tuſiąc że powstanę
Z ich mogił , w iednym Tobie Przecławowie
Krzystof , Ian , Romany Przemyślówie.
Duninowie
či wielcy
Kawálero-
wie byli.

C IV.

Dawne y Krwawe cie morze , pátřz zewſąd oblało ,
świeże Du- Y krwie wylaney lecz y w płynwaiącey
ninow z wie- lą y wielkie- W ten krwi , Ocean : y co prawie miało
mi Domámi kolligacye. To Domow Państwo , z káždym się wiążacey .
Czy z Rádzieiwskich , Kázanowskich málo
Ozdob ? z Mieleckich , Tarnowskich świecacey
Daleko cery ? málož z Komorowskich (wskich .
Światlá ? Zamoyských , Zborowskich , Prazmo-
G V.

Czy Kochanowscy , Bidžinscy Szumonscy
Dąbscy Iemielscy , Lipscy z Sczawinskiem
Nuž Koryćinscy , Potoccy , Olšowscy
Odrowązowie , małyſ z Przerębskimi
Wnoſią biorą blásk ? Nuž Małachowscy
Y Oleśniccy w tąž z Koniecpolskimi

Gryieczna
Siorra Ko-
niec polskie-
go Hetmana
zā Duninem
ná Kurasz-
kowie była.

Chod.

Chodkiewiczowie. Lesczynskich Wieniaw
Splendor, nie słonecz Duninowskiey stanwy?

29

C VI.

Cni Donhoffowie. Zájuscy, Krásinscy
Znaią to Gniázdo. Stádnicy, Tarłowie
Zeleccy, Hinek, Ankwicz, Ossolinscy
Nuż Bartochowscy, Grábscy, Gniewoświe
Brániccy, Mniewscy, Bykowscy, Debinscy,
z Chometowskimi, Czarnieccy, Mniškowie;
Znaią Strzálkowscy, Skrzetuscy, Gębiccy,
Podolscy, Trzcinscy, Morscy, y Trzebiccy

C VII.

Kto Pąkoſławskich minie? albo komu
Táyna ich ligá, y z Łasćiſewskimi
Co kolwiek ozdob, wſyſtko to w tym Domu
Naydzieſſ, Wołuccy, Zdžárscy, z Mecinskimi
Gorscy, Pigłowscy, nie iednego Tomu
Ná to by trzeba, by z Szydłowieckimi
Wypisać wſyſtkich. Tu Wąſowiczowie
Tu Náramowscy, * Szweryn, Minorowie.

Bábkę terá-
źnieyſzego
Káſtelaná
Poſanieckie-
go Dunino-
wná zrodzi-
lá.

*
Kurfürſtá
Brádeburſkie
go.
Kanclerz.

C VIII.

A czy nie Morze ſplendorow DVNINA
Což wyżej nieba, Monárchy Wielkiego.

H

Gdy

Gdy náiasnieyssy wyniesie Iánina ?
Pławem y lotem , morza sserokiego
Sławy , Pán z Ciebie , acz ná czás džieciná ,
Dość že Duńskiego od Tronu , Polskiego
Tronu krwią sięgaß. y tu Łabęć drogi
Skonczył , Głos z Dußqwniozssy między Bogi

C IX.

Tu Łabęcie-
go głosu ko-
niec.

Zadržála gora Párnáská , ſczytami
Obiema , gruntu žalem wyruſona :
Łzami goržkimi zdroy Pegáza ; łzami
Płynie krynica , Muzom ulubioná ,
Opuſczonemi sam Pegaz skrzydlámi
Czuie žál : czuie Klio zaſepioná ,
Czuie przyćmiony Febus zál nie lada ,
Y w lez iuż samych Ocean zápáda .

C X.

Zamilkły Delfy w ták nágley žałobie
Zamilkły , ſławnym rozmowne Dodony
Ptastwem , gdy zamilkł Łabęć , w ták osobie
Głosney , ná wſyſtkie ſviátu , niebu , ſtrony
Knili , iedyney Orzeł po ozdobie
Gniázd ſwych , y cáley zaſczytie Korony
A lubo ſtada Fenixow powſtaią
Z popiołow iego ; žále mieysce máia .

Ani

C X I.

30

Ani o siebie Boginiom stroskanym
 Idzie o strátę áh! nie nágrodzoną
 Czyi Głos, ták wielki, ieſcze zamilczanym
 Zrowna imionom : chocby zprzysięzoną
 Nárabiáć ſiłą przyszło, y chowánym
 Dla Bogow lutniom, žiemi zabronioną
 Ozwać się ſtuką : gdy moc Apolina
 Wſyſtká, iednego niegodná Duniná.

C X I I.

Ieſcze Łabęćion w tysiąc, niezbrodzone,
 Pławią ſwey sławy morze, Pegázowym
 Nie doleciałych Skrzydlem: niezliczone
 Ieſcze Duninow chluby, z Febuſowym
 Wzawod páfaią wozem, zamierzone
 Opędzić mety; Torem á czy nowym
 Duninowskiemu ſczęściu! przed innemi
 Vbiegá Pálmy: komuż w ręcz iść z temi!

C X I I I.

Ná Borkowicách, Lubelskieu Pisárzu
 Andrzeiu Ziemi Łabęćiego piora
 Słavo, przy twoim ſama káłamarzu
 Ma ſluſnoſć mieysce, lub u wielu skora

Dunin ná
 Borkowicách
 Pisarz Ziemi-
 ſki Lubelski
 którego pio-
 ro afektem
 się nie uwo-
 dziło.

H 2

Lu-

Ludzkimi piśać tżámi przy Ołtarzu
Sprawiedliwości ręká: Tyś nie wczora,
Począł státecznie piśać według Boga
Nie płacze ná cie y wdowká uboga.

C X I V .

Hieronim
Dunin
Miecznik
Sendomirski.
na lapi-
dem Philo-
phicum wie-
le fozyi.

Iároßá z Skrzynna Páná ná Gielnionwie,
Czy nie z swoimi cátý Parnas Bogi
Sendomirskiego Miecznika wypowie
Mądrość , wßpániáłość ? który ná los drogi
Speze nie małq rzućic , uprządł w głowie ,
Y rzućił ná stos , košt łożynsy frogi ,
By sblá z swym Dymem ná wiatr Alchymia
Lecz nie sbedł rozum y Galantomia.

C X V .

Przecie dokazál czegoś , ná kštáft złota :
Ze wielkim człeká mądrygo przykładem
Przygásla w wielu do tych strát ochota.
Gdy znácznym proznych po popiołach słádem ,
z Zgubą zá ręce wziawsy sie fromota .
Marnym odrázá Potomków nakładem ;
Ze nie odwázy ánimuss paniecy
W błoto á w ogień rzucáć stá tysięcy.

C X VI .

Ná dwu Czesnikow , Ottona , Adáma ,
Łęczyckich , prozna Herkulesa siły ,

Coż

Coż Káliope Smiała? ile sama.

Obay Dworzanie wielcy: obom wiły
Ná głowę Laury Chárytes: nie kłama
Głosna o obu sława: Otton miły
Wládysławowi, y Sukcessorowi,
Adam (za tego żył) Kázimierzowi.

CXVII.

Otton bez żołci, ssczerá krew, słodkimi
Dżiwny żartami: á Zelant wolności
Z tym wßystkim, wielki: Rymopis z pierwßemi
Adam do Pary, nauki, biegłości
Pełen, w respekcie u Páná z rządkiem
Faworytam: wyrozszy z młodości
Przy boku Pánskim, zwycięzką kopią
Drugie się Laury ná Skronie mu wiią.

CXIII.

Stolnik Wincenty, Sebestyan ziemi
Pisarz Łęczyckiey. Cel Polibimnia
Twoj lecz ták gorny, Apolinowem
Ze nie doniesiess strzałmi: Harmonia
Ni wßystka dźwiękiem dotknje zá takiem
Fortunnie zanße świątlámi, zanvíja
Polska do Portu Nawa, y nie wzorą
Ten zá Poluxa on iey zá Kastora.

Czesnikiowie
Łęczyccy
Otton y
Adam.

Adam pdé-
zyą wielki.

z Pokoju
Krolewskie-
go po Vsar-
iku się z Dě-
hofem Sta-
rostą Sokál-
skim zácia-
gnął.

Dunin ná
Rzuchowie
Stolnik Łę-
czycki.
Sebestyan
Pisárz Ziemi-
ski Teyze
ziemi.

C X I X.

Tego Cieć-
szewskiego uro-
dziła.
Dunin
Woyski Ra-
domski,
y Sędzia
Grodzki
Chećinski
Deputatem
umarf.
Iest y teráz
ná Gozdzi-
kowie Dunin
Woyski Ra-
domski,

Łukaſu Liwski Podczáſſy, czyś za to
Nie godzien, sławy, žeś spuſćił na Syna
Wten czás żołnierza Podczáſtvo: była to
Przedtym Rodzicom trudna, y nowina.
Woyski Radomski Aleksandrze, ná to
By nad cię wſądach nie miała Chećina
Nie miał Trybunał; ani Melpomeny
Wąm, ani wſzystkie zrownią Kámeny

C X X.

Dunin ná
Kárwicách
Czeſnik Sę-
dom: był
Poſtem ná
Seym Gro-
dzinski
zá Mikołajem
Duninem by-
łá Przeręb-
ská z ktorę
Dominik.

Więc kto wystawic godnie Bogusławá
Sendomirskiego potrąſi Czeſnika,
Ktorego ozdob wiekopomna sława
Koždego ſerce kto go zna przenika:
Czyiáż to będąc ták ſłodka zabawa
Z Przerębskicy chwály zebráć DOMINIKA.
Przymioty piękne, poſtawić ná Czele
Toż, godnych Domu ſplendorow ták wiele.

C X X I.

Ierzy ná
Karwicách
Dunin Woys-
ki Opoczyn-
ski.
Ierzy Woys-
ciechow Syn
z Dębińskich
umarf.

Komu z ſczeſlinach ná Karwicách Ierzy
Twey sławy, Woyski Opoczynski, Twego
Pánegyryku Fortuna powierzy.
Komu drugiego z Dębińskich Ierzego
Kto

Kto wzrost cnot waſyčh, mądrym piorem zmierzy
 Y czego ſławny ſtycherza cudnego
 Kunſt nie dokázál, dwu olbrzymow w cnocie
 Nie cząſtką fſczupłym wyſtawi ná złocie.

CXXII.

Zyi Kazimierz Stary. Coś trzydzięści
 Lat, álbo więcej z Myslowego Pola
 Nieschodził (z zdrowiem kto ſię tak nie pieści)
 Maiąc y w domu bezdzieńnoſć zá mola:
 Lub co ſię w wielkiey, ſławnie Poſcze mieści,
 Ani go ſpeci ſwoy pokoy y rola,
 Wielki gospodarz, wielki chlebodanca
 Ludzkoſcią ſlynie, lecz nie marnotránca

CXXIII.

Konſtantyna zás, y iego rodzone
 Iako mám wſpomnieć przy nich cała chwała
 Wrodzoney cnoty. Pochlebſtwo ná ſtrone,
 Iák piękna w nim iest miná? iák wſpániała?
 Iák fantázyia dobra? o mámone
 Mniey stác, mniey o wczás: myśl wſyſtká chęć cała
 Afekiy skarbic ludzkie, o ſwoj czynić
 Honor, powagi, y ſlány przyczynić.

CXXIV.

Kaſpra z Szumowskiew, Páná ná Gulinie
 Ianá co mu ſię z weſelem zábáva

Pie-

Ten rodzony
 Duniná Filii-
 pa Prohoſczá
 Katedr: Pozn:
 Archid: Gniezn: Ko-
 zuchowſka
 ma zá ſobą.
 Synowie,

Dunina Mię-
 czniká ſen-
 domirſkiego
 człowieká
 wielkiego
 Konſtantyn
 ná starym
 Skrzynnie:
 Ian ná Giel-
 niowie' kte-
 rego ſyn Pi-
 farzem Ra-
 domskim.

Czesnik No-
 wogrodzki zá
 nim ſuwa-
 czynika

Ian
Dunim ma
Grabiską.

Piękna doftálá , z Grabskich á kto minie ?
Zmierzył Krakowski Biskup Stanisława
Ktory też iego Siestrzenicą słynie

Ten nie dí-
who umarł y
wielkie na-
dzieje z sobą
pogrzebi.

Zkąd syn * Franciszek Prálatow iuż sława?
Czyize tych ięzyk iák słusna ogłosí
Acz cnotá z sławą pod nieba wynosi

C X X V .

Rafal ma
Nowodwor-
ską po Miá-
skowskiej.
Zygmunt
Skomoro-
wską, Wła-
dysław
Szmárze-
wską.

Spiewam Iędrzeja , Stefana , Rafała ,
Zygmunta Władyślawa , statek Konstantyna
Co wziął Szczawińską : y w nich iest nie mała
Pánegyrystom wymownym przyczyna
Chwał by stouſnych ? y życzline pała
Do chwály serce : ale co poczyna ,
To milknąć musi , gdy z tey y z tey strony
Leie sie w usta nurt , á nie zbrodzony .

C X X VI .

do
Chorążycą
Buskiego
wraca lię Pd.
etā.

Ty ty Iozefie , Krzyſtofie , Antoni ,
Nowąſ iest wſyſkim ozdobą y Chwálą
w Tobie nie umrą zywi ; w Tobie ztoni
Wybrną fatalney zmarli : w Tobie cała
Duninow ſlawe , Piora nie uroni
Atylą wieckow (nie džin) podstarzała
Odmiłodziſ : Morze Duninow Twych ſlawy
Z płavíſ ; pokażesz żeś Swenonczyk prawy .

R.
E.
C.
I.
S.
p.
A
y
S
U
X

newam form
Op. 1000

ut secessestis et
Xerxes est antyskim



Officium Parva

1860
1860
1860
1860
1860

1860

1860

1860

1860

1860

1860

1860

1860

1860

1860

1860

1860

1860

1860

1860

1860

1860

1860

1860